

Miasta miasteczka



Autor: Nowe Miasto, fot. Piotr Jezierski

Większe pieniądze i rozwój gospodarczy, a także prestiż – to – zdaniem politologa dr. hab. Olgierda Annusewicza – przyczyny, dla których miejscowości starają się o zmianę statusu. Ale nie tylko.

– Bliska odległość do kościoła, sklepów, urzędu, szkoły sprawiają, że można „żyć wolniej” niż w dużych ośrodkach miejskich. Piękne okoliczności przyrody, ładnie prezentujące się zabudowania, a także przebogata historia – to wszystko nie pozwala nie kochać mojej ojcowizny – **Paweł Słupski** z Urzędu Miasta i Gminy Nowe Miasto zachwala uroki swojej pięknej malowniczo położonej miejscowości.

Spokój i... rozrywka

W Nowym Mieście żyje się spokojniej, są zdecydowanie mniejsze koszty utrzymania, a za to więcej przestrzeni. Nie brakuje przy tym miejsc do rekreacji i wypoczynku.

– Wciąż rozwijająca się infrastruktura ułatwia szybki i bezpieczny dojazd do miejsc pracy oddalonych nawet o kilkadziesiąt kilometrów – przekonują urzędnicy z Nowego Miasta.

Atrakcją miejscowości jest **Zalew Nowomiejski** o powierzchni przeszło 30 ha, z niedużym kąpieliskiem strzeżonym, sceną plenerową i siłownią zewnętrzną. A spośród zabytkowych budowli na szczególną uwagę zasługuje kościół parafialny pw. Świętej Trójcy, wybudowany około 1471 r. W jego kryptach pochowana jest Barbara, księżna mazowiecka. Ważnym historycznie miejscem jest także cmentarz parafialny ze zbiorową mogiłą poległych w 1920 r. oraz kilkanaście zabytkowych pomników z XIX i pierwszej połowy XX w. – głównie obywateli ziemskich, m.in. **Stanisława Iwanickiego**, ostatniego burmistrza Nowego Miasta i **Aleksandra Hyżyckiego**, pierwszego prezesa Warszawskiego Okręgu Izby Kontroli Państwa w II RP.

W stylu świdermajer

Atutów nie brak również Jedni-Letnisku.

– Mieszkańcy znają się i służą sobie pomocą. Atmosfera jest bardzo rodzinna. To jedna z najpopularniejszych miejscowości wypoczynkowych wśród mieszkańców regionu radomskiego. Zachwycają się nią również obcokrajowcy. Największym atutem jest mikroklimat – Jedlnia-Letnisko położona jest u podnóża Puszczy Kozienickiej. Dla aktywnych są ścieżki rowerowe, piesze, sporty wodne na Zalewie Siczki. Relaks można znaleźć w naszym przytulnym hotelu, a w hotelowej restauracji – dania wpisane na listę Sieci Dziedzictwa Kulinarne Mazowsze – zachęca **Natalia Różańska**, menadżerka Hotelu Pod Różami.

Zalew Siczki ma powierzchnię 40 ha. Powstał w latach 70. XX w. poprzez spiętrzenie **rzeki Gzówki**. Zalew to idealne miejsce do wędkowania, a także relaksu i wypoczynku. Z Jednią i jej okolicą związana jest postać króla **Władysława Jagiełły**. W **Puszczy Kozienickiej** znajdowały się dobra królewskie, a Jagiełło przyjeżdżał tu na polowania. To właśnie w Jedlni w 1430 r. podpisał dokument nadający szlachcie i duchowieństwu przywileje w zamian za gwarancję dziedziczenia tronu dla syna. Dokument ten zwany jest **przywilejem jedlneńskim**.

W Jedlni-Letnisku na szczególną uwagę zasługują drewniane domy w stylu świdermajer

„Świdermajer” to styl budownictwa drewnianego. Jego twórca – Michał Elwiro Andriolli – wzbogacił wille o drewniane, ażurowe werandy i ganki oraz szpiczaste zwieńczenia dachów. Pomysłodawcą nazwy stylu był K.I. Gałczyński.1

, jak te przy ul. Nadrzecznej, pochodzące z przełomu XIX i XX w. Do dziś zachowało się kilka ponadstuletnich willi. Jedna z nich została wybudowana w 1898 r. przez Czesława Golczewskiego. Kościół parafialny pw. Opieki św. Józefa początkowo był kaplicą, która w latach 20. ubiegłego stulecia została rozbudowana w stylu zakopiańskim

W 2021 r. parafia obchodziła 100. rocznicę powstania.2 . O krwawej historii tych terenów przypominają mogiły ofiar hitlerowskiego terroru. Ciała pomordowanych w okresie II wojny światowej pochowane zostały na terenie rezerwatu przyrody „Jedlnia”. Z kolei przy dworcu PKP postawiony został pomnik w hołdzie mieszkańcom poległym w walce i pomordowanym przez hitlerowców.

Miasta nie tylko z nazwy

Jeszcze do 1917 r. Jedlnia-Letnisko nosiła nazwę Mokrzec Swoboda. Obecnie to miejscowość turystyczna z zabytkową drewnianą architekturą i niepowtarzalnym klimatem.

– Bogata historia, zwarta zabudowa typu miejskiego, ukształtowane centrum, rynek, infrastruktura, instytucje o charakterze miastotwórczym i ponadlokalnym, dobrze rozwinięta sfera usług publicznych, a przy tym większość mieszkańców jest zatrudniona poza rolnictwem – spełnienie tych kryteriów sprawiło, że mogliśmy się ubiegać o status miasta – podkreśla **Piotr Leśnowolski**, burmistrz Jedlni-Letniska, który w uzyskaniu praw miejskich upatruje prestiż i szansę na rozwój miejscowości

W 2021 r. wójt Jedlini-Letniska wystąpił do MSWiA o zatwierdzenie symboli gminy. Wniosek o herb gminy został pozytywnie rozpatrzony.3

Na poprawę koniunktury liczą też władze Nowego Miasta. Miejscowość utraciła prawa miejskie ponad 150 lat temu.

– Nadanie statusu miasta to wyraz szacunku dla jego przeszłości – ponad 400-letniej tradycji miejskiej, przerwanej reformą cara – oraz dla mieszkańców, ich bohaterskich i patriotycznych postaw wynikających z przywiązania do Ojczyzny, tej dużej i tej małej – podkreśla **Sławomir Zalewski**, burmistrz miasta i gminy Nowe Miasto.

Dla mieszkańców Nowego Miasta, którzy w konsultacjach poparli inicjatywę, taka zmiana jest aktem dziejowej sprawiedliwości.

– To docenienie pozytywnych zmian, jakie dokonały się dzięki naszej pracy oraz niezwykle ważny impuls do dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego – zaznacza burmistrz.

Dodaje przy tym, że nie brakuje ludzi, którzy na przestrzeni wieków niejednokrotnie pokazali, jak ważne są ciężka i sumienna praca, samozaparcie, niepoddawanie się przeciwnościom.

– Miasto było niszczone przez Litwinów, Szwedów, Niemców, Francuzów, Rosjan... Ledwo się odbudowało, spadały na nie kolejne klęski. Starsi mieszkańcy nazwę miejscowości wywodzą z tego, że miasto wielokrotnie niszczone przez pożary i działania wojenne, zawsze pracowitością ludzi zostało odbudowane. Także obecnie Nowe Miasto zachowało miejską fizjonomię. Zadbane budynki, czyste ulice, cieszące oczy parki i miejsca rekreacji – to rzecz wcale nieoczywista w wielu prowincjonalnych miasteczkach – tłumaczy burmistrz Zalewski.

Nowe Miasto nawet, gdy nie było miastem, miało wszelkie cechy ośrodka, a o jego randze świadczyły pełnione na przestrzeni wieków funkcje. Obecnie utrzymuje charakter centrum społeczno-gospodarczego oraz pełni rolę „stolicy” gminy. Przez lata odgrywało ważną rolę w życiu Mazowszan.

– To tutaj rezydował książę mazowiecki **Janusz I Starszy**, który w 1388 r. ulokował Nowe Miasto, a w 1420 r. nadał prawa miejskie chełmińskie oraz herb z wizerunkiem swojego patrona, św. Jana Chrzciciela – wyjaśnia Paweł Słupski.

Wsparcie się przydaje

W Nowym Mieście jedną z najważniejszych inwestycji w ostatnim czasie była budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej, rewitalizacja ul. Główny Rynek oraz adaptacja i przebudowa remizy strażackiej na Wiejski Ośrodek Kultury. Wszystko to dzięki wsparciu funduszy europejskich.

– Zyskaliśmy reprezentacyjny budynek, który stanowi centrum życia kulturalnego i społecznego mieszkańców gminy. Odbывая się w nim sesje rady miejskiej, zebrania organizacji, stowarzyszeń, imprezy okolicznościowe – wymienia burmistrz. W planach są kolejne przedsięwzięcia.

Mieszkańcy czekają na rozbudowę sieci gazowej i kanalizacji, budowę i modernizację ulic, chodników czy rewitalizację terenu nad Zalewem Nowomiejskim. Z kolei w Jedlni-Letnisku samorząd Mazowsza dofinansuje kwotami: 2 mln zł – budowę kładki pieszo-rowerowej przez zalew Siczki i 4 mln zł – budowę kanalizacji.

dr hab. Olgierd Annusewicz, politolog, Uniwersytet Warszawski

Uzyskanie praw miejskich to w pierwszym rzędzie szansa na ożywienie gospodarcze, które przekłada się na finanse miejscowości. Nie bez znaczenia jest aspekt emocjonalny. W społecznym odczuciu jest różnica między życiem na wsi, a mieszkaniem w mieście, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę miejscowości okołowarszawskie. To niejednokrotnie większy prestiż dla mieszkańców. Rośnie też autorytet władarza.

Paweł Obermeyer, radny województwa (sejmikowy klub PSL)

Do Nowego Miasta mam szczególny sentyment – tu zaczynałem swoją pracę zawodową. Obecnie w tym mieście moja żona prowadzi firmę. Nowe Miasto to bardzo ładnie położona miejscowość. Szczególnie urokliwy jest zalew i jego okolice, gdzie wiele osób, w tym mieszkańców Warszawy, ma swoje domy letniskowe oraz całoroczne. Zmiana charakteru gminy wiejskiej na miejską pomoże miastu w rozwoju, jeszcze bardziej zintegruje mieszkańców. Miejscowość zyska też wizerunkowo. Życzę jak najlepiej tej społeczności.

Od kilku lat Nowe Miasto słynie z cyklicznej imprezy „Jarmark Nowomiejski – od przeszłości do terażniejszości”, która odbywa się w drugą połowę czerwca. Tematyką nawiązuje do różnych epok historycznych.



fot. Hubert Roman

Kościół w stylu zakopiańskim w Jedlni-Letnisku.



fot. Wojciech Kuchta

W parku przy ul. Zielony Rynek w Nowym Mieście, gdy pociechy się bawią, ich opiekunowie mogą zadbać o kondycję fizyczną.



fot. Joanna Bandurska



[fot. Edyta Nowicka](#)

[dr hab. Olgierd Annusewicz, politolog, Uniwersytet Warszawski](#)



[fot. arch. UMWM](#)

[Paweł Obermeyer, radny województwa](#)



[fot. arch. UMWM](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl